

Affek, Mariusz

Idee humanitarne w czasopiśmie polskiego Oświecenia

Analecta 4/2(8), 43-54

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



IDEE HUMANITARNE W CZASOPISMACH POLSKIEGO OŚWIECENIA

Idee humanitaryzacji prawa karnego pojawiają się w polskich czasopismach dopiero w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, co jest poniekąd zrozumiałe z uwagi na fakt napisania i opublikowania słynnego traktatu Cesare Beccarii pt. *Dei delitti e delle pene (O przestępstwach i karach)* już w roku 1764¹. Początek sławy tego dzieła zbiega się więc dokładnie z początkiem rządów naszego ostatniego króla.

Do największego znaczenia i rozgłosu w tamtym okresie doszły przede wszystkim trzy tytuły: „Monitor”, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” oraz „Pamiętnik Historyczno-Polityczny”; również one publikowały sporo materiałów z zakresu interesującej nas problematyki². Pozostałe czasopisma ukazywały się zaś przeważnie efemerycznie, choć i tam można znaleźć artykuły o zbliżonej tematyce.

Oddzielne zagadnienie stanowi mało znany zbiór 17 artykułów autorstwa Wawrzyńca Mitzlera de Kolof – wydrukowany w „Monitorze” z 1776 r, a poświęcony problemowi humanitaryzacji prawa karnego w kontekście prowadzonej wówczas dyskusji na forum sejmowym nad celowością likwidacji tortur i procesów o czary³; zbiór ten omówimy w dalszej części niniejszego artykułu.

Obecnie zajmujemy się natomiast omówieniem zasad, jakim – zdaniem autorów artykułów – powinno podlegać doskonałe prawo. Specyfikację tychże reguł znajdziemy w numerze 36 „Monitora” z 1775r.⁴, gdzie wyodrębniono trzy wewnętrzne warunki funkcjonowania prawa i dwa warunki zewnętrzne.

Do pierwszych zaliczono wskazania, iż prawo powinno:

- 1) wprowadzać tylko takie zakazy, których przestrzeganie jest łatwe dla każdego człowieka i nie wykracza ponad jego siły;
- 2) przynosić jakieś dobro, a nie uciemiężenie;
- 3) być sprawiedliwe w sobie, tzn. zgadzać się z „porządkiem [naturalnym – M.A.], z istotą rzeczy i z ułożeniem człowieka”⁵.

W przypadku warunków zewnętrznych anonimowy autor rozprawki postuluje natomiast:

- a) „aby prawo dostatecznie było oznaczone”;
- b) „aby miało z sobą zgodną ustawę”, tj. sankcję.

Pierwszy z tych warunków miałby polegać na konieczności ogłaszania poddanym, w sposób jasny i wyraźny, ustanawianych praw, aby potem obywatele nie mogli zasłaniać się nieznaną obowiązującego prawa, ani też błędnie go interpretować⁶. Jeżeli chodzi o drugi zewnętrzny warunek funkcjonowania prawa, to sankcja jest konieczna, aby nieprzestrzeganie prawa mogło pociągać za sobą konsekwencję karną mającą na celu nie tylko „nauczanie drugich” (tzn. **prewencję ogólną**), ale i „poprawienie winnego” (tzn. obecnie **prewencję szczególną**)⁷.

Ważne miejsce w rozważaniach na łamach czasopism zajmuje kolejna humanitarna zasada – proporcjonalności kar do popełnionych przestępstw⁸. I tak „Monitor” w numerze 27 z 1768 r. poucza, że satyra czy paszkwil nie są aż tak ciężkimi przestępstwami, jak kradzież czy zabójstwo, chociaż znaczenie przestępstwa jest wprost proporcjonalne do wielkości krzywdy, jaką ono wyrządza⁹. W numerze 3 z 1767 r. napiętnowano z kolei nakładanie na chłopów przez panów „kar cięższych nad występki”¹⁰, a w numerze 48 z tego samego roku wyrażono zdziwienie, dlaczego wymiar sprawiedliwości w Polsce preferuje przestępców wysoko urodzonych, którzy nawet czasami w ogóle nie są karani, bo traktuje się ich, jak umysłowo chorych, lub po prostu, jak niewinnych¹¹.

Nie wszędzie jednak autorzy artykułów podchodzili tak bezkrytycznie do omawianej zasady humanitarnej. „Polak Patriota” w cz. VIII i X z 1785 r. twierdzi wprawdzie, że zbytnia surowość kar może prowadzić do popełniania jeszcze groźniejszych przestępstw (jak np. wtedy, gdy matka – chcąc ukryć swoje cudzołóstwo – zabija własne nieślubne dziecko lub gdy człowiek popełnia samobójstwo w obawie przed hańbą, „którą go prawo okrywa” za czyn popełniony wcześniej), ale równocześnie proponuje zastosowanie nowego środka, tzn. nadzwyczajne złagodzenie kary dla przestępcy, który od razu przyzna się do popełnionego czynu i wyzna całą prawdę¹². Ponadto – zdaniem autora artykułu w „Polaku Patriocie” – każda kara powinna mieć związek z naturą przestępstwa i z namiętnością, która jemu towarzyszyła, do tego stopnia, że np. graczowi uprawiającemu zabroniony hazard winno się zakazać wszelkich gier, pijakowi – wstępu do karczmy, nieuczciwym adwokatom – prowadzenia spraw sądowych, awanturnikom – noszenia szabli itp.¹³.

Bardzo dużo miejsca w publicystyce stanisławowskiej zajmuje ponadto problem arbitralności i przekupstwa sędziów, łączący się częściowo także z humanitaryzacją prawa. I tak np. w numerze 87 „Monitora” z 1778 r. autor o pseudonimie „Justyn Sędziwój, podkomorzy derpski” lansuje śmiałą myśl, aby niedokształcony i niedouczony sędzia sam pokrywał wszelkie koszty finansowe związane z wydaniem przezeń wyroku bezpodstawnego z punktu widzenia obowiązującego prawa¹⁴, zaś wiersz pt. *Obowiązek sędziów*, zamieszczony w „Magazynie Warszawskim” z 1785 r. nawołuje wprost do ucłowieczenia prawa polskiego, czyli do dostosowania jego litery do wytycznych prawa przyrodzonego, tak aby sędziowie nie musieli już dłużej wydawać wyroków zgodnych wprawdzie z obowiązującymi przepisami, ale za to sprzecznych z ludzkim sumieniem¹⁵. Zresztą aż trzy kolejne

numery „Monitora” z listopada 1775 r. były poświęcone szczegółowemu omówieniu 10 przepisów, pozwalających korzystać umiejętnie ze wskazań własnego sumienia, utożsamianego tutaj z prawem naturalnym „zakodowanym” w rozumie¹⁶.

Dużo uwagi poświęca się też kwestii przysięgi jako środka dowodowego w sądzie, chociaż – co ciekawe – nie idzie się w ślady Beccarii i nie postuluje się jej zniesienia¹⁷. Utrzymuje się również, pozostając pod wpływem prawa kościelnego, opinia na temat konieczności karania niedoszłych samobójców oraz osób pojedynkujących się¹⁸; to samo odnosi się do postulatu przykładowego i jak najsurowszego ukarania sprawców zamachu na Stanisława Augusta z 1771 r. Charakterystyczne, że żaden z publicystów nie domaga się łagodnego potraktowania zamachowców¹⁹.

Równoległe do tych spraw rozwijała się dyskusja na temat zakresu stosowania kary śmierci. W numerze 17 „Monitora” z 26 II 1777 r. Józef Wybicki opowiada się za utrzymaniem tej kary jedynie w przypadku zabójstw umyślnych; wszyscy inni winowajcy, „którzy się krwią ludzką nie zmazali” (nawet zdrajcy Ojczyzny), nie powinni być – zdaniem tego znanego publicysty – podlegać tejże najwyższej sankcji²⁰. Wypowiedź tę uzupełnia artykuł z numeru 43 „Monitora” z 1778 r., gdzie nie radzi się ustawicznego orzekania kary śmierci (a już szczególnie w przypadku drobnych występków), „bo jak medykom częste pogrzeby pacjentów, tak zwierzchnościom sądowym częste nie mniej ścinania, wieszania, nie przystoją²¹. Najbardziej humanitarny charakter ma jednak w przypadku tej tematyki artykuł z 1777 r., zamieszczony w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”, gdzie optuje się za pełnym zniesieniem kary głównej i za jej zastąpieniem dożywotnią pracą przymusową. Jako powód takiego rozwiązania podaje się zaś czynnik demograficzny, tzn., że szczęście Rzeczypospolitej zasada się zawsze na odpowiednio dużej liczbie obywateli. Jest tutaj także silnie wyeksponowany element prewencji szczególnej, kiedy zaznacza się, że karanie śmiercią jest bezcelowe, bo powoduje nie tylko utratę „doczesnego i wiecznego życia”, lecz także nie umożliwia poprawy przestępcy i nie daje mu czasu na refleksję nad swoim dotychczasowym życiem. Interesujące ponadto, że autor odrzuca tezę wziętą ze Starego Testamentu, iż „sam Pan Bóg ludzi śmiercią karać kazał”, a następnie dowodzi, iż sam Chrystus – cytujemy to w ślad za anonimowym autorem wypowiedzi – zniósł faktycznie karę śmierci przewidzianą przez Prawo Mojżeszowe, „gdy niewiastę oskarżoną o występki, za który podług wigoru prawa kamieniowana być powinna, od śmierci uwolnił” i gdy w innym miejscu Nowego Testamentu powiedział: „nie chcę śmierci grzesznika, lecz żeby się poprawił i żył”. W ten to sposób, w celu odparcia ataku ze strony zwolenników stosowania kary głównej, została po raz pierwszy użyta tak wyraźnie argumentacja ewangeliczna (Beccaria taką argumentacją się nie posłużył). Jako wzór męża sprawiedliwego został zaś w tymże artykule przedstawiony marszałek wielki koronny Stanisław Lubomirski, który w Warszawie unikał stosowania kary śmierci, a obracając „zbrodnie do prac dozgonnych” czynił wielką przysługę dla stolicy. Ciekawe przy tym, iż element pracy przymu-



Il. 2. Sprawiedliwość odmawiająca przyjęcia ściętych głów z rąk kata i równocześnie z sympatią patrząca na położone obok narzędzia pracy przymusowej. Ilustracja alegoryczna zamieszczona po raz pierwszy w III wydaniu dzieła C. Beccarii *Dei delitti e delle pene* [Livorno 1765 r.]

sowej na rzecz miasta występuje także w odniesieniu do żebraków i włóczęgów oraz, że jest tutaj traktowany jako jeden ze sposobów rozwiązania palącego problemu ubóstwa, będącego źródłem wielu przestępstw²².

W artykule z numeru 102 „Monitora” za rok 1775 spotykamy natomiast oryginalny pogląd na temat możliwości całkowitego darowania kary przestępcy w przypadku, gdyby wszyscy poszkodowani przez sprawcę postanowili darować wyrządzoną im krzywdę czy stratę²³. Warto bowiem wiedzieć, że mediolański prawnik dopuszczał bezkarność sprawcy jedynie w razie zastosowania prawa łaski przez suwerena (już po wydanym wyroku) lub w razie uchwalenia ustawy o niekaraniu tych przestępców, którzy zdecydują się ujawnić wszystkie okoliczności popełnienia przestępstwa²⁴.

* * *

Pozostaje nam jeszcze do omówienia – stanowiący jedną całość – cykl artykułów autorstwa W. Mitzlera de Kolof zamieszczony w „Monitorze” z 1776 r. przy okazji burzliwej debaty sejmowej nad celowością likwidacji tortur i kary śmierci w procesach o czary. Artykuły te miały więc przygotować społeczeństwo do zaakceptowania rozwiązań prawnych, które sejm miał właśnie uchwalić²⁵.

Mitzler de Kolof podjął się, w omawianym przypadku, karkołomnego wysiłku przetłumaczenia i przedstawienia w skróconej formie na łamach „Monitora” pierwszej z trzech rozpraw zawartych w anonimowej pracy pt. *Zur Minderung des menschlichen Elends (O umniejszeniu nędzy ludzkiej)*, wydanej w Gdańsku w 1775 r.²⁶ Dla dalszych rozważań istotne jest przede wszystkim to, że adaptowana książka stanowiła – jak wynika z zaprezentowanej treści – przystosowanie dzieła C. Beccarii *Dei delitti e delle pene* do potrzeb niemieckiego czytelnika, a następnie, właśnie dzięki Mitzlerowi, miała być przedstawiona polskiemu odbiorcy.

Jest to więc typowe oddziaływanie pośrednie włoskiej myśli humanitarnej; mamy tutaj również do czynienia z wtórną recepcją poglądów, które docierały do naszego kraju także za pośrednictwem krajów sąsiednich, szczególnie Niemiec. Zresztą sam Mitzler de Kolof postanowił zaadaptować do warunków polskich publikację, którą przetłumaczył, a następnie streścił, dodając swój własny komentarz (ujęty w nawiasy kwadratowe) do poszczególnych fragmentów tekstu oryginału²⁷.

Każdy artykuł został poświęcony nieco innej tematyce, lecz wszystkie łączy jeden, istotny element, a mianowicie zagadnienie przestępczości kar oraz profilaktyki prawnej. Najbardziej spektakularne znaczenie mają oczywiście te artykuły, których problematyka wiąże się bezpośrednio z tematami przygotowywanych właśnie konstytucji sejmowych, czyli ze sprawą zniesienia tortur, z problemem orzekania kary śmierci w procesach o czary oraz w związku z dyskusją o celowości utrzymywania tej kary w ogóle.

I tak Mitzler de Kolof nawołuje wprost, aby na zbliżającym się sejmie nie tylko znieść tortury, ale i uchwalić, że żaden wyrok śmierci nie może być wykonany bez

uprzedniego rozpatrzenia go i zatwierdzenia przez sąd najwyższy, rozumiany tutaj najprawdopodobniej jako sąd sejmowy²⁸. Przedstawia również pogląd niemieckiego autora na temat samobójstw, całkowicie zgodny z wysuniętym przez Beccarię postulatem niekaralności tego rodzaju czynów²⁹, a także opowiada się za niekaralnością osób pojedynkujących się, idąc znacznie dalej niż włoski humanista, który bynajmniej nie optował za całkowitym zniesieniem karalności pojedynków, lecz – w obawie przed reakcją ze strony kół kościelnych – proponował nakładanie kary jedynie na stronę, która dała powód do pojedynku, przy jednoczesnym uniewinnianiu strony, która właśnie w ten sposób była zmuszana do obrony swojego honoru³⁰.

Mitzler de Kolof nie ma jednak nic przeciwko temu, aby utrzymać karę śmierci, ale tylko w odniesieniu do ojco- i matkobójstwa oraz wobec kobiety, która dokonała aborcji własnego, nienarodzonego dziecka; w obu tych przypadkach kara główna byłaby jednak stosowana fakultatywnie, tzn. zamiennie z karą dożywotniego więzienia przewidzianą za umyślne zabójstwo³¹. Mimo to tłumaczony przez Mitzlera autor niemiecki generalnie uważa, iż zniesienie kary śmierci byłoby pożyteczne dla wszystkich:

- 1) dla społeczeństwa, na rzecz którego przestępcy będą pracować;
- 2) dla sędziów, ponieważ będą mogli zweryfikować wyrok wobec skazanego, gdyby w przyszłości miało się okazać, że popełnili błąd;
- 3) dla samych skazańców, którzy zyskają możliwość poprawy³².

Cykl artykułów w "Monitorze" podejmuje też temat wprowadzenia znacznie mniej surowych, niż dotychczas, prawnych restrykcji w przypadku nieumyślnego zabójstwa, cudzołóstwa i gwałtu; w pierwszym przypadku zabójca miałby w ogóle nie iść do więzienia, a jedynie płacić grzywnę rozumianą jako pensja wypłacana rodzinie zabitego³³. Z kolei cudzołóstwo miałoby być karane więzieniem tylko na wniosek strony pokrzywdzonej³⁴, a kara za gwałt mogłaby być darowana zupełnie, gdyby gwałcień zawał małżeństwo ze swoją ofiarą³⁵.

Oddzielnie potraktowano sprawę kary za kradzież; niemiecki anonim przewiduje tutaj dożywotnie więzienie dla złodzieja dopiero w przypadku recydywy; wcześniej byłaby w użyciu kara więzienia w wymiarze 5–10 lat, z odszkodowaniem na rzecz okradzonego i z grzywną na rzecz „skarbu publicznego na ubogich”, co przynajmniej częściowo rozwiązywałoby problem żebractwa³⁶. Ze strony Mitzlera de Kolof pada natomiast propozycja niekarania kobiet za urodzenie nieślubnego dziecka, co więcej: winny mieć one zapewnione prawo do zrzeczenia się dziecka na rzecz urzędu miejskiego lub ojca, gdyby same nie były w stanie podjąć się trudu wychowywania potomka³⁷.

Jeżeli chodzi o organizację i działalność sądownictwa, to cykl porusza właściwie tylko konieczność stosowania zasady domniemanej niewinności w postępowaniu sądowym³⁸; wzięty dosłownie z dzieła Beccarii postulat opierania się na zeznaniach co najmniej dwóch świadków (rozszerzony o dość oryginalną propozycję z dziedziny grafologii, aby w razie konieczności zidentyfikowania charakte-

AFHANDLING

OM

BROTT OCH STRAFF.

Öfverfättning.

Al Lag skal vara sådan, at den tjener til det menige bästa, och derföre, då lagen blifwer Skadelig, så är det icke mera Lag, utan elag, och bör afläggas.

Dom. R. §. 7.



STOCKHOLM
Tryckt hos Wennberg och Nordström

MDCCLXX.

ru pisma osoby oskarżonej powoływać zawsze dwóch niezależnych od siebie biegłych)³⁹; oraz apel o bezstronność sędziów⁴⁰. Tenże ostatni artykuł porusza ponadto problem tzw. pytań napomykających – tak dobrze znany mediolańskiemu humanitaryście; pod tym względem panuje pełna zgodność, że takich pytań nie można zadawać podczas postępowania sądowego, ponieważ nie dają one oskarżonemu sposobności do obrony, ani do otrzymania kary umiarkowanej w stopniu swojej surowości⁴¹.

Ostatnich 5 artykułów Mitzlerowskiego cyklu zostało poświęconych wymienieniu i omówieniu środków zapobiegających przestępstwom; Mitzler de Kolof wymienia tutaj siedem takich środków:

- 1) wystrzeganie się zawierania „wymuszonych i źle postanowionych małżeństw”;
- 2) właściwe wychowywanie dzieci i młodzieży;
- 3) melioracja prawodawstwa, której zadaniem ma być osiągnięcie jego względnej zgodności z prawem naturalnym;
- 4) walka z żebractwem;
- 5) wynagradzanie dobrych uczynków obywateli;
- 6) „zaprowadzenie dobrych zwyczajów”;
- 7) „prawdziwa miłość i bojaźń Boga”⁴².

Podsumowując prezentację cyklu 17 artykułów z „Monitora” należy podkreślić, iż miał on na celu przede wszystkim zapoznanie Czytelnika z „humanitarną” publicystyką towarzyszącą obradom sejmu 1776 r, a nie z przebiegiem samych obrad i nie z rozwiązaniami prawnymi tamże przyjętymi. Z kolei myśl humanitarna, przedstawiona w tychże artykułach, zawierała wprawdzie wiele elementów zaczerpniętych ze słynnego traktatu C. Beccarii, ale równocześnie prezentowała pewną część postulatów typowo polskich – dostosowanych do systemu prawnego Rzeczypospolitej. Całość zaś miała przygotować polskie społeczeństwo na przyjęcie nowych idei, torujących sobie dopiero drogę w państwach europejskich.

PRZYPISY

- ¹ C. Beccaria *O przestępstwach i karach* [tłum. i oprac. E.S. Rappaport], Warszawa 1959, s.20 [przedmowa E.S. Rappaporta]; Venturi F., *Settecento riformatore*, tom I: *Da Muratori a Beccaria (1730–1764)*, Torino 1969, s.711.
- ² „Monitor”: Warszawa, 23.III.1765 r.–31.XII.1785 r., wyd.: W.Mitzler de Kolof, P.Dufour, red.: F.Bohomolec, I.Krasicki, J.Minasowicz, J.I.Bolcke; „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”: Warszawa, I.1770 r.–XII.1777 r., wyd.: M.Gröll, red.: J.Albertrandi, A.Naruszewicz; „Pamiętnik Historyczno-Polityczny”: Warszawa, X.1782–VIII.1792 r., wyd. i red.: P.Świtkowski.
- ³ „Monitor” – od nr 59 z 24.VII.1776. do nr 82 z 12.X.1776 r.
- ⁴ „Monitor”, nr 36 z 6.V.1775 r., s.284–288.
- ⁵ Problem niezgodności prawa stanowionego z prawem naturalnym poruszają również: „Monitor”, nr 51 z 28.VI.1775 r., s.405 oraz nr 67 z 23.VIII.1775 r., s.520, gdzie nawet zaleca się odmówienie posłuszeństwa rodzicom, gdyby ich wola była przeciwna Prawom Boskim.
- ⁶ Nie jest to nic innego, jak zasada ustawowego określenia przestępstw i grozących za nie kar (*nullum crimen, nulla poena sine lege*), znana tak dobrze Beccarii: C. Beccaria, op.cit., s.64–65 (par.IV *Wykładnia praw*) oraz s.86 (par.XI *O spokoju publicznym*).
- ⁷ Zob. tamże, s.139–141 (par.XXVII *Łagodność kar*) i s.143–144 (par.XXVIII *O karze śmierci*);
- ⁸ Tamże, s.68–73 (par.VI *Współmierność między przestępstwami a karami*).
- ⁹ „Monitor”, nr 27 z 2.IV.1768 r., s.209.
- ¹⁰ Tamże, nr 3 z 10.I.1767 r., s.19.
- ¹¹ Tamże, nr 48 z 17.VI.1767 r., s.383.
- ¹² „Polak Patriota”, cz.X z 15.V.1785 r., s.503–505 i 511–513. Zob. też: tamże, cz. VIII z 15.IV.1785 r., s.361 i 367.
- ¹³ Tamże, cz. VIII z 15.IV.1785 r., s.372–373.
- ¹⁴ „Monitor”, nr 87 z 31.X.1778 r., s.668.
- ¹⁵ „Magazyn Warszawski”, cz.III (1785 r.), s.371 (*Obowiązek sędziów. Do Jasnie Wielmożnego Imci Pana Franciszka Jelskiego, marszałka W.T.Gł.W.X.Lit. [Trybunału Litewskiego – M.A.]*);
- ¹⁶ „Monitor”, nr 87 z 1.XI.1775 r., s.677–684; nr 88 z 4.XI.1775 r., s.685–692; nr 89 z 8.XI.1775 r., s.693–700.
- ¹⁷ Tamże, nr 30 z 13.IV.1768 r., s.243–245 i nr 2 z 4.I.1777r., s.9–16. Por.: C. Beccaria, op.cit., s.115–116 (par.XVIII *O przysięgach*).
- ¹⁸ „Monitor”, nr 51 z 27.VI.1767 r., s.406; nr 52 z 1.VII.1767 r., s.410–413; nr 7 z 22.I.1774 r., s.55; nr 68 z 25.VIII.1779 r., s.497–502; nr 69 z 28.VIII.1779 r., s.505–510; nr 70 z 1.IX.1779 r., s.511. Ważne tutaj jest to, że mediolański jurysta opowiadał się jedynie za karaniem tej osoby, która dawała powód do pojedynku – zob. C. Beccaria, op.cit., s.84–85 (par.XO *pojedynkach*).
- ¹⁹ „Monitor”, nr 95 z 27.XI.1771 r., s.831–832 oraz nr 97 z 4.XII.1771 r., s.846–851; „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, T.VIII, cz.1 (1773 r.), s.108–109;
- ²⁰ „Monitor”, nr 17 z 26.II.1777 r., s.129, 132 i 134 [autorstwo J. Wybickiego ustaliła E. Aleksandrowska w pracy pt. „*Monitor*” (1765–1785). *Wybór*, Wrocław itd. 1976 r., s.458];
- ²¹ Tamże, nr 43 z 30.V.1778 r., s.333–334.
- ²² „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, t.XV, cz.2 (1774 r.), s.285–289. O S. Lubomirskim – zob. jego biogram autorstwa J. Michalskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t.XVIII, Wrocław itd. 1973 r., s.55–56. Ciekawe też, że problem żebractwa i ubóstwa został u C. Beccarii tylko zaledwie zaznaczony – C. Beccaria, op.cit., s.128–130 (par.XXIV *Próżniacy*), gdy w tym samym czasie również państwa włoskie miały poważne kłopoty z rzeszami ubogich dopuszczającymi się różnych przestępstw – zob. np. „Pamiętnik Historyczno-Polityczny”, t.V, maj 1785 r., s.461. t.XI, listopad 1785 r., s.1006; T.XII, grudzień 1785 r., s.2036;
- ²³ „Monitor”, nr 102 z 23.XII.1775 r., s.701.

- ²⁴ C. Beccaria, op.cit., s.191–193 (par.XXXVII *Usiłowanie, współuczestnicy, bezkarność*) oraz s.214–215 (par.XLVI *O ulaskawieniu*).
- ²⁵ Zob. przypis nr 3 oraz *Volumina Legum*, t.VIII, wyd. J.Ohryzko, Petersburg 1859 r., s.882–883 [*Konwiktja w sprawach kryminalnych*].
- ²⁶ J. Kasprzyk, *Recepcja literatury niemieckiej w czasopismach polskiego Oświecenia*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, „Filologia Polska”, t.XXX, „Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z.178 (1987 r.), s.17–19. Zob. też: *Zur Minderung des menschlichen Elends*, Gdańsk 1775 r., s.1–102 (cz.I rozprawy) oraz „Monitor”, nr 59 z 24.VII.1776 r., s.478. Por. też: E. Aleksandrowska, op.cit., s.LXXI–LXXII i s.444 (ustalenie autorstwa W. Mitzlera de Kolof).
- ²⁷ E. Aleksandrowska, op.cit., s.LXXI; por. też: „Monitor”, nr 59 z 24.VII.1776 r., s.478–480;
- ²⁸ „Monitor”, nr 62 z 3.VIII.1776 r., s.505–506; nr 66 z 17.VIII.1776 r., s.539–540.
- ²⁹ C. Beccaria, op.cit., s.173 (par.XXXII *Samobójstwo*) oraz „Monitor”, nr 76 z 21.IX.1776 r., s.618.
- ³⁰ „Monitor”, nr 76 z 21.IX.1776 r., s.620–621 oraz C. Beccaria, op.cit., s.84–85 (par.X *O pojedynkach*).
- ³¹ „Monitor”, nr 76 z 21.IX.1776 r., s.619 i 622.
- ³² Tamże, nr 76 z 21.IX.1776 r., s.549; nr 70 z 31.VIII.1776 r., s.573; nr 77 z 25.IX.1776 r., s.673;
- ³³ Tamże, nr 76 z 21.IX.1776 r., s.620.
- ³⁴ Tamże, s.622;
- ³⁵ „Monitor”, nr 77 z 25.IX.1776 r., s.658.
- ³⁶ Tamże, s.670–671. Identyczną propozycją klasyfikacji kradzieży (na te z użyciem przemocy i na te z zastosowaniem podstępny) oraz katalogu kar grożących za te czyny posługuje się C. Beccaria, op.cit., s.124–125 (par.XXII *Kradzieże*).
- ³⁷ „Monitor”, nr 76 z 21.IX.1776 r., s.622.
- ³⁸ Tamże, nr 61 z 31.VII.1776 r., s.495–496.
- ³⁹ C. Beccaria, op.cit., s.89 (par.XIII *O świadkach*); „Monitor”, nr 63 z 7.VIII.1776 r., s.513.
- ⁴⁰ „Monitor”, nr 63 z 7.VIII.1776 r., s.511 i 514.
- ⁴¹ Tamże, s.511; C. Beccaria, op.cit., s.194–195 (par.XXXVIII *Pytania naprowadzające, zeznania*).
- ⁴² „Monitor”, nr 60 z 27.VII.1776 r., s.488; nr 78 z 28.IX.1776 r., s.678–680; nr 79 z 2.X.1776 r., s.682–689; nr 80 z 5.X.1776 r., s.690–697; nr 81 z 9.X.1776 r., s.698–703 oraz nr 82 z 12.X.1776 r., s.706–712.

The Humanitarian Thought in the Journals of Polish Enlightenment

SUMMARY

The humanitarian thought of Cesare Beccaria is also present in the papers published in Polish journals in the years of the reign of king Stanisław August Poniatowski (1764–1795). Particularly important are the works published in "Monitor" and in "Zabawy Przyjemne i Pożyteczne" ("The Nice and Useful Entertainments"). We can find there the most significant elements of the Beccarian concepts: the rules of the special prevention (in which education of convicts was of utmost importance), the rule of an adequacy of punishment in proportion to a crime, the idea of the fight against the corrupt jurisdiction system and arbitrary decisions of many judges, finally – the demand of the act of lifting the capital punishment and its exchange for the obligatory work for society. In Polish journals of those times the influence of church law is to remark, particularly in the case of punishment for suicides, persons killing kings and duellists which was contrary to the ideas of the

lawyer from Mediolan. Instead in those publications the typically Polish problem of beggary (not important for Beccaria) was widely described.

The series of 17 papers published in "Monitor" in 1776 takes a distinct position in that subject. It was a Polish adaptation of the German anonymous work *Zur Minderung des menschlichen Elends* (*For Alleviation of Human Misery*) published in Gdańsk in 1775. It was adapted by Lorenz Mitzler de Kolof – the editor-in-chief "Monitor". The book, as we can find out reading it, was a Polish alteration of Cesare Beccaria's work *De delitti e delle pene*. We can call it a secondary reception of the Italian legal thought which came to Poland not only directly but also from neighbouring countries, particularly from Germany.



II. 5. Oświecona sprawiedliwość dzierżąca miecz w rękę. Zob.: F. Pescatore *Saggio intorno diverse opinioni di alcuni moderni politici sopra i delitti e le pene* [Torino 1780 r.]